

Beata Cieszyńska

"Idea «vanitas», jej tradycje i topoty w poezji polskiego baroku", Danuta Künstler-Langner, Toruń 1993 : [recenzja]

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce
literatury polskiej 86/1, 185-190

1995

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

riałów do przemysłów, wyboru tradycji i wzorów. Źródła fascynacji barokiem są liczne i różnorodne: pociągają paradoksy, przekora, ironia, katastroficzna wizja świata, los człowieczy, liryka metafizyczna i medytacyjna, poezja wizualna i konkretna, uduchowiona metaforyka. W tradycji barokowej mieszczą się Mrozek i Gombrowicz, Twardowski i Białoszewski, Szymborska i Poświatowska, Bryll i Harasymowicz. Szkic ten stanowi ważny głos w dyskusji na temat dziedzictwa kulturalnego, jego zadań i funkcji.

Książka Janusza Pelca nie jest wprawdzie systematycznym wykładem z zakresu dziejów polskiego piśmiennictwa barokowego, ale dzięki wadze poruszanych zagadnień daje możliwości prześledzenia rozwoju literatury barokowej w Polsce z wglądem w powinowactwa z innymi obszarami kultury i sztuki tego okresu, a także z przywołaniem korzeni i tradycji europejskich. Tego rodzaju ujęcie tematu, problemowe i z szerokim kontekstem kulturowym oraz geograficznym, nadaje książce wysokie walory poznawcze i stanowi ważny, oryginalny wkład do badań nad barokiem w Polsce.

Zbigniew Nowak

Danuta Künstler-Langner, IDEA „VANITAS”, JEJ TRADYCJE I TOPOSY W POEZJI POLSKIEGO BAROKU. (Recenzenci: Jadwiga Kotarska, Anna Krzezińska). Toruń 1993. Uniwersytet Mikołaja Kopernika, ss. 200. „Rozprawy”.

Refleksja wanitatywna w kulturze doby staropolskiej to jeden z wyznaczników epoki, zdomowiony już w historii literatury i przywoływany w różnych kontekstach badawczych. Zarys idei „vanitas” w rozwoju historycznym przyniosło pionierskie studium historyka sztuki, Jana Białostockiego: „Vanitas”. Z dziejów obrazowania idei „marności” i „przemijania” w poezji i sztuce¹. Odegrało ono znaczną rolę inspirującą w polskich badaniach idei „przemijania”² – badaniach, dodajmy, jedynie częściowych dotąd. Pierwsza historycznoliteracka synteza zagadnienia, przedstawiona przez toruńską badaczkę – systematyzująca jego barokowe warianty z perspektywy tradycji – jest zatem przedsięwzięciem niezwykle ważnym i użytecznym.

Autorka rozprawy osadziła swe rozważania na osi: idea – temat – topos. Metoda ta okazała się owocna i pomocna w porządkowaniu dziedziny tak łatwo wymykającej się systematyzacji. Może tylko przy okazji analizy pierwszego członu owej wyłonionej struktury badawczej czytelnik ma prawo dostrzec pewne metodologiczne niedookreślenie. Wydaje się, że jest ono skutkiem rezygnacji autorki ze sprecyzowania wieloznacznego terminu „idea”³. Przed przystąpieniem do szczegółowych ustaleń badaczka dokonała przeglądu definicji toposu retorycznego i poetyckiego. Akcentując wieloaspektowość tego nieostrego terminu, odstąpiła od propozycji własnej definicji, nie przyjęła też żadnej z dotychczasowych, lecz poprzestała na ich twórczym wykorzystaniu.

Następnie za przedmiot namysłu badawczego Künstler-Langner obrała konstrukcję pola terminologicznego „vanitas”. Podkreśliła stałe funkcjonowanie tego słowa-kłucza (wywiedzonego od „vanus”) w różnych dziedzinach humanistyki – jako „biblijnego poblasku idei o prymacie wartości duchowych nad przemijającymi wartościami

¹ W: J. Białostocki, *Teoria i twórczość. O tradycji i inwencji w teorii sztuki i ikonografii*. Poznań 1961.

² Wspomina o tym J. Chrościcki we wstępie do swojej pracy *Pompa funebris. Z dziejów kultury staropolskiej* (Warszawa 1974, s. 8).

³ Uwagi o konieczności doprecyzowania tego terminu pojawiają się w różnych kontekstach badawczych. Zob. J. Białostocki, *Idee i obrazy*. W: *Teoria i twórczość*, s. 11–12. – M. Janion, *Teoria literatury ze stanowiska teorii arcydzieł literackich. (Historia literatury a historia idei)*. W: *Odnawianie znaczeń*. Kraków 1980, zwłaszcza s. 316.

materialnymi” (s. 9). Szczegółowy przegląd leksykalno-semantyczny doprowadził do wyłonienia trzech współistniejących zespołów wyrazowych ewokujących kruchość i bezsensowność ludzkiego bytu: nazw wanitatywnej struktury świata, słów dotyczących człowieka oraz określeń wytworów ludzkiego działania. Szczególnie dużo miejsca poświęciła autorka rekonstrukcji starotestamentowych grup leksykalnych funkcjonujących w polu semantycznym „*vanitas*”.

W obserwacjach symboliki wanitatywnej w sztukach wizualnych główny akcent padł na płótna XVII-wiecznych mistrzów martwej natury (nade wszystko – artystów niderlandzkich) oraz malarskie rekwizyty śmierci wywiedzione ze sztuki pompejańskiej. Wielka szkoda, że w tej długo oczekiwanej syntezie ikonografia – współtworząca szczególnie klimat jakże często „parawizualnej” i „polifonicznej” literatury barokowej – nie znalazła bardziej eksponowanej pozycji. Podsumowując wywód, który doprowadził do zakreślenia pola terminologicznego „*vanitas*”, autorka wysunęła tezę o istnieniu swoistego kodu wanitatywnego – zespołu słów i określeń, które odsyłają do przedmiotów pozostających we władzy czasu-destrukcyjnego i unaoczniają marność tego, co ziemskie i cielesne. Determinowało ów język immanentne pytanie: marność – czego? A odpowiedzi na nie sytuowały się w dwu skontaminowanych, przeciwstawnych polach wyrazowych – w licznych synonimach i antonimach (funkcjonujących w obszarze hasła-klucza „*vanitas*”).

W rozdziale *Idea „vanitas” i jej tradycje* wiele miejsca poświęciła badaczka analizie i systematyzacji refleksji wanitatywnej w antycznej filozofii i dramacie, epigramatyce bizantyńskiej, *Biblii* oraz filozofii, sztuce i literaturze chrześcijańskiej. Znaczną rolę w kształtowaniu egzystencjalnego języka „marności” przypisała filozofii starożytnej, składnikom jej ontologii, epistemologii oraz etyki. Pochylając się nad koncepcjami natury ludzkiej głoszonymi przez Platona, Plotyna, epikurejczyków, a także stoików, plastycznie wyeksponowała w nich korelaty idei *vanitas*.

W rozważaniach nad tragedią antyczną głównym wyznacznikiem stały się składniki kategorii estetycznej „tragizmu”. Idea tragiczności losu wespół z ideą *vanitas* odsłaniały w dziełach Ajschylosa, Sofoklesa i Eurypidesa złożoną problematykę znikomości wszystkiego, co ludzkie. Równie istotnym nośnikiem tragizmu okazała się w badaniach Danuty Künstler-Langner grecka komedia okresu klasycznego, zwłaszcza dramaty Arystofanesa – satyryczne i pełne gorzkiej zadumy „obrazy” ludzkiej znikomości.

W epigramatyce bizantyńskiej literackie konkretyzacje idei przemijania uznała autorka za podstawową dominantę tematyczną, zwykle generującą postawę hedonistyczną jako jedyne *remedium* na niedogodności doczesnej egzystencji. Wśród wyjątków od tej reguły odnotowała grupę epigramatów poświęconych idei trwania, których osią konstrukcyjną stał się topos „ocalającej”⁴ sławy poetyckiej. W tym miejscu można by zgłosić zastrzeżenie co do potrzeby wprowadzenia tak rozległego kontekstu oraz co do jego przydatności w dalszych czynnościach analitycznych i interpretacyjnych. Erudycja autorki kazała jej „rozsmakować się” we wnikliwych rozważaniach o starożytnym dramacie i epigramatyce bizantyńskiej bez dostatecznego udokumentowania ich użyteczności w badaniach nad poezją barokową.

Przegląd biblijnych koncepcji marności rozpoczęła Künstler-Langner od refleksji na temat *Księgi Koheleta* oraz kluczowego dla niej monostychu: „*Vanitas vanitatum et omnia vanitas...*” Określiła oś tematyczną wszechogarniającej refleksji wanitatywnej w tej księdze jako zaspokojoną potrzebę poznania. To w egzystencjalnym doświadczeniu tej księgi należy poszukiwać źródła negacji życia (postrzeganego w perspektywie ziemskiej – „horyzontalnej”), równoważonej jednakże przez „hedonistyczne zaprzecze-

⁴ Określenie A. Czyża używane w studium „*Namilszy ognisty*”. *Družbicki i rozmyślenia ocalające* (w zbiorze: *Literatura i kultura polska po „potopie*”. Wrocław 1992).

nie wartości umartwiania się i poświęcania swojej uwagi sprawom śmierci” (s. 33). Równie wnikliwe spostrzeżenia na temat starotestamentowej kategorii *vanitas* znajdzie czytelnik w analizie innych biblijnych ksiąg, m.in. *Księgi Mądrości*, *Lamentacji Jeremiasza*, *Księgi Psalmów* oraz *Księgi Hioba*. Wzbogacają one konstatacje o idei *vanitas* całym szeregiem nowych kontekstów, jak odczucie grozy istnienia wobec gniewu Jahwe, dylematy Hioba czy też zagadkę powodzenia bezbożnych. Przynoszą także analizę swoistości biblijnego wizerunku człowieka i kruchości jego egzystencji – jako cienia Boga, jako robaka, prochu i spalonej trawy... Mnogość wariantów *vanitas* odnotowała badaczka również w myśli nowotestamentowej, zwłaszcza w sugestywnych *Listach* św. Pawła Apostoła, gdzie bezwartościowość tego, co ziemskie, zestawiona została z doskonałością Chrystusa.

Niezwykle celne i spójne okazały się rozważania komparatystyczne, tropiące zarówno analogie, jak też różnice między antycznymi a biblijno-chrześcijańskimi „obrazami” *vanitas*. Podstawowa analogia we wspomnianych kręgach kulturowych to odczucie i akcentowanie podobnymi środkami ekspresji owej bolesnej znikomości wpisanej w kondycję człowieka. Z kolei różnice zasadzają się na odmienności perspektyw, w jakich była postrzegana ludzka nicość. W kulturze grecko-rzymskiej świadomość tragiczna wiązała się ze zmiennością Fortuny, losu lub śmiejącego się boga. W literaturze antycznej obserwujemy rozpaczliwe próby wyzwolenia się człowieka z pęt przemijania, poszukiwanie recepty na szczęście i trwanie. Refleksja judeochrześcijańska stworzyła „teocentryczny układ odniesień” (s. 37), zestawiając marność egzystencji człowieka z doskonałością bliskiego i nieustannie oczekującego nań Boga. Badaczka podsumowuje: „Odnosi się nawet wrażenie, że ziemska marność i absurdalność pewnych wydarzeń ma przygotować człowieka do życia wiecznego, życia bez *vanitas*. Jest więc ona celowa i sprzyjająca człowiekowi ufającemu Bogu” (s. 37). Zwieńczeniem tych konstatacji jest teza o współlistnieniu obu koncepcji marności w poezji staropolskiej, w której życie ludzkie przedstawione było w konfiguracji: los – Bóg – Fortuna.

Uwagi o średniowiecznym obrazowaniu marności rozpoczęła badaczka od krótkiego prześledzenia procesu chrystianizacji myśli filozoficznej antyku. Zaobserwowała żywotność refleksji wanitatywnej starożytnych filozofów i jej rolę w kształtowaniu średniowiecznego ethosu chrześcijanina. Tropiąc wpływy myśli senekiańskiej, błyskotliwie, w skondensowanej formie przedstawiła widoczny już w przepojonej greckimi wpływami *Biblii*, a naczelnym dla estetyki chrześcijańskiej problem ambiwalentnej wartości świata⁵. Ojcowie Kościoła akcentowali zdecydowanie próżność i znikomość widzialnego świata, tworząc podstawy antymaterialistycznej koncepcji życia. Pewne *novum* wniósł do tych rozważań „pośrednik między tradycją antyczną a średniowieczną literaturą o tematyce wanitatywnej” – św. Augustyn (s. 39), który ugruntował wagę aksjologicznej ambiwalencji świata, uznając boskość piękna cielesnego, pozbawiając je jednak statusu bytu samoistnego (by je w istocie zdegradować). Jego myśl stała się trwałym źródłem inspiracji dla średniowiecznego kultu śmierci, eudajmonii w wieczności, pogardy świata. Deprecjonowanie wartości życia doczesnego łączyło się z unaocznianiem marności tego, co materialne – za pomocą motywu rozkładającego się trupa, popularnego w ikonografii i literaturze, zwłaszcza w triumfach i tańcach śmierci. Tym ostatnim badaczka poświęciła więcej uwagi w osobnym podrozdziale, zbierającym dotychczasowe jej rozproszone uwagi. Czytelnik znajdzie w nim usystematyzowane hipotezy genetyczne tańców śmierci, a także uwagi o ich zarówno europejskiej, jak i polskiej tradycji literacko-ikonograficznej (od czasów najdawniejszych po okres baroku).

⁵ Wagę tej ambiwalencji ujawnia w całej pełni zastosowanie kryterium „sporu o urodę świata” jako wyznacznika nurtów poezji barokowej. Zob. Cz. Hernas, *Barok*. Warszawa 1973, s. 21.

We wczesnorenesansowych koncepcjach człowieczeństwa (od XV w. współlistniejących w literaturze z obrazami cielesnego rozkładu) dostrzegła autorka czynnik generujący nowy typ twórczości dydaktycznej spod znaku *vanitas*: traktaty o dobrym umieraniu. Inspirowana badaniami Macieja Włodarskiego, poczyniła też wiele interesujących uwag na temat tegoż gatunku wariantów alternatywnych: traktatów o czterech rzeczach ostatecznych, kazań, dialogów... (zob. s. 37 n.).

Konstatacje o dyskretnym operowaniu obrazami przemijania przez poetów polsko-łacińskich zestawione za średniowieczną praktyką dosadnej ekspresji skłaniały do uwag ogólniejszych: „Średniowieczne utwory literackie obierają temat *vanitas*, by często w sposób obrazowy i wyrafinowanie makabryczny ukazywać groźbę tego zjawiska i budzić w czytelniku strach przed śmiercią. Z kolei wczesna poezja renesansowa utrzymana jest w duchu antycznej stylizacji *vanitas* (Seneka, Horacy itp.), nie budzi lęku przed śmiercią i jedynie w intelektualny sposób odwołuje się do wyobraźni odbiorcy kontemplującego swój los” (s. 45).

Konstrukcja rozdziału poświęconego „wykładnikom idei *vanitas*” – wybranym tematom literackim (s. 57), ujawnia porządkujący zamysł autorki. Podstawowe cechy owego tematu literackiego stanowią: zdolność do stawania się, na przykładzie konkretnych odniesień, ośrodkiem świata przedstawionego, którego spójność warunkuje centrum leksykalne, oraz własności toposotwórcze, uwarunkowane przez różnorodne konteksty. Badaczka u progu swej pracy analitycznej sygnalizowała znaczne trudności w klasyfikowaniu poetyckich tematów ewokujących barokową *vanitas*, a to z uwagi na częstą w tej poezji kontaminację „wykładników marności”. Przywołując tezę Romana Pollaka o zasadzie „symfoniczności” hierarchizującej świat poezji w. XVII (s. 59), dostrzegła w owej zasadzie nadrzędny cel – dydaktyzm epoki.

Tematy utworów barokowych poświęconych przemijaniu przyporządkowane zostały trzem ośrodkom problemowym, stanowiącym równocześnie tytuły podrozdziałów: *Między czasem istnienia a czasem wieczności*, *Człowiek wobec śmierci* i *Obraz ludzkiego życia w systemie znaków „vanitas”*. Z racji sygnalizowanego „zagęszczenia” tematycznego zabiegi autorki muszą czasem przywoleć na myśl skojarzenie z wiwisekcją. Uważny czytelnik miewa wątpliwości co do bezwzględnej słuszności danej klasyfikacji, np. problem przemijalności urody kobiecej powraca kilkakrotnie w podobnej egzemplifikacji. Mimo tych zastrzeżeń – zaproponowana systematyzacja jest przekonująca.

Pierwszy ze wspomnianych ośrodków problemowych grupuje poetyckie tematy „marności” wokół alegorii życia-wędrowania. Refleksja wanitatywna tych utworów zasadza się na ukazywaniu trudów i nieszczęść peregrynanta kroczącego przez krainę wygnania, przepelnionego bolesną tęsknotą do „niebieskiej ojczyzny” i pragnieniem ucieczki od podległych „psowaniu” dóbr tego świata. Poeci barokowi przez pryzmat idei „marności” postrzegali zarówno przestrzeń życiowej drogi swych bohaterów („błędna puszcza świata”, pole bitwy), jak i ich ludzką kondycję („zawiedziona i obłędna trzoda”, rycerz w „strasliwym boju”). Egzystencjalnym doświadczeniem człowieka-wędrowca stały się samotność, rozczarowanie światem oraz bezwolne „ponurzenie się” w strumieniu niszczącego czasu. Autorka konstatuje: „Samotny, zagubiony nie tylko we własnym wnętrzu, ale i w kosmosie – taki jest człowiek zapatrzony w *vanitas* świata” (s. 70).

Przedmiotem dalszych rozważań stało się dominujące w utworach barokowych „odczucie kresu życia”, zagadnienie podjęte ostatnio przez Alinę Nowicką-Jeżową⁶ (pracy tej nie przywołuje, niestety, autorka *Idei „vanitas”*). Implikowało ono poetyckie analizy natury ludzkiej – jej ograniczeń i nieuniknionych przeznaczeń, którym patronowały *Mysli* Pascala, pełne bolesnych refleksji o przemijaniu. Medytacje o śmierci,

⁶ A. Nowicka-Jeżowa, *Sarmaci i śmierć. O staropolskiej poezji żałobnej*. Warszawa 1992.

powiązane z różnymi odcieniami idei marności, inspirowały powrót do średniowiecznych korzeni tematu. Trafna intuicja badawcza kazała autorce rozprawy poruszyć w tym kontekście kwestię makabryzmu w poezji barokowej. Można by w tym miejscu zaproponować bliższe przyjrzenie się tej interesującej problematyce, mającej już w naszych badaniach pewną tradycję⁷.

W toku systematyzujących ustaleń Danuty Künstler-Langner wyłoniona została zasada organizująca barokową refleksję wanitatywną, której punktem wyjścia stało się „podmiotowe”, ekspansywne odczucie nicości. Czytamy: „Idea *vanitas* wpisana w temat przekonania człowieka o własnej małości i niskości kondycji uzewnętrznia się z całą wyrazistością, gdyż jedynie człowiek widzący w taki sposób siebie może podobnie ocenić istotę i wartość świata jako nicłość i próżność” (s. 77). W praktyce poetyckiej mamy tu więc do czynienia z przechodzeniem od amplifikacji własnej kruchości do „katalogów” marności świata. W perspektywie owej akcentowanej „podmiotowości” ujawniła się również swoistość barokowego ujmowania ludzkiej przemijalności – próba sprowadzenia jej do kategorii przyszłej wolności poza ciałem.

Refleksja wanitatywna baroku obejmowała również tematy obrazujące ludzkie życie. Wśród nich na pierwszy plan wysuwają się skojarzenia z marzeniem sennym oraz grą aktorską w poszczególnych życiowych odsłonach. Paradoksy żywotności tych przedstawiła egzystencji ludzkiej w poezji baroku ujawniła badaczka zestawiając je z ich biegunem przeciwnym – XVII-wiecznym odkryciem wolności i potęgi myśli człowieczej. Tematy-wykładniki idei *vanitas* ujmowały ludzkie życie w kategoriach trudów egzystencji, poddanej zmiennej fortunie i przebiegającej na „nędznym”, niestałym świecie.

W syntezie zaprezentowanej przez toruńską autorkę nie zabrakło miejsca na rejestr tematów przeciwstawnych wobec *vanitas*. Częstą praktyką poetycką baroku stało się instrumentalne traktowanie tematów wanitatywnych, przywoływanych w kondensacji po to, by uwypuklić ich przeciwieństwo – cnotę, rozum lub też przyjaźń. Badania potwierdziły „dużą rozpiętość tematyki *vanitas* w planie literackim utworów barokowych” (s. 97).

Analiza tematyki utworów barokowych poświęconych przemijaniu wszystkiego, co ludzkie, skłaniała do obserwacji ich funkcjonowania w sferze najżywotniejszych literackich toposów. Czwarty rozdział książki omawia przedbarokowe i barokowe warianty toposów: „*theatrum mundi*” i „*theatrum universi*”, „*peregrinatio vitae*”, „*Ubi sunt qui ante nos fuerant?*” oraz „życie snem”. Poszukując cech konstytutywnych ich barokowych odmian, Künstler-Langner celnie wiązała je z odkryciami i kryzysami świadomościowymi właściwymi epoce „świata poruszonego”. Do najbardziej oryginalnych ustaleń autorki należą wyniki badań nad przemianami toposu „życie snem”. W toku obserwacji dostrzegła ona charakterystyczną „samorodność” jego XVII-wiecznych wariantów, barokowych inkarnacji *theatrum mundi*. Oto konkluzja: „Życie, które nie jest życiem, lecz sceną, i życie, które nie jest życiem, lecz snem, staje się życiem na niby i w planie literackiej refleksji na temat marności ludzkiej kondycji może najpełniej wyrazić tragizm człowieka, który zamiast humanistycznych wartości swego życia widzi jedynie błazeńską maskę, a zamiast trwałego szczęścia jego senną iluzję” (s. 172). Nie sposób w krótkiej recenzji oddać bogactwa konstatacji autorki, która inspirowana dotychczasowymi badaniami, głównie Jadwigi Kotarskiej i Stefanii Skwarczyńskiej (zob. s. 6), przedstawiła staropolskie transformacje czterech wspomnianych toposów.

⁷ Zob. np. B. Biernacka, *Et in Sarmatia... turpizm. O motywie brzydoty w poezji staropolskiej*. W: *Style i postawy. Szkice o poezji*. Poznań 1969. — J. Krzyżanowski, *Dziewica-trup. Z motywów makabrycznych w literaturze polskiej*. W: *Paralele. Studia z pogranicza literatury i folkloru*. Wyd. 2, poprawione. Warszawa 1977, s. 833. — Hernas, *op. cit.*, s. 80.

Jako kontekst dla omawianej topiki wanitatywnej pojawił się w rozważaniach Künstler-Langner dramat barokowy. Posługując się typologią Jana Okonia i badaniami staropolskich programów dramatycznych dokonała przeglądu poświęconych idei „marności” utworów scenicznych z XVII i początków XVIII stulecia. Zaakcentowała rolę jezuitów w ukształtowaniu ideowym tych utworów (kruchość kondycji ludzkiej, „*fuga mundi*”) oraz predylekcje gatunkowe, szczególnie zaś moralitetową skłonność do ukazywania psychomachii postaci alegorycznych – z centralną pozycją Śmierci. W rejestrze sztuk scenicznych spod znaku *vanitas* sporządzonym przez badaczkę można by jeszcze zaproponować ujęcie kontrowersyjnej, ale istotnej jako egzemplifikacja barokowej kontaminacji topiki życia teatru i życia snem; komedii dworskiej Piotra Baryki *Z chłopa król*⁸.

Europejski kontekst dla omawianej w książce problematyki wanitatywnej stanowią arcydzieła ówczesnego dramatu (Szekspir, Calderon) oraz wnikliwie omawiane utwory poetów angielskich (zwłaszcza metafizycznych), francuskich (poeci „płonącej wyspy”), a także poezja słoweńska czy portugalska.

Studium stanowi wywód inkrustowany poetyckimi tytułami i mottami, jasny i precyzyjny, którego lekturę zakłócają jednakże bardzo uciążliwe usterki drukarskie. Rozchwianie komunikacyjne zdania (wynikłe na pewno z nieuwagi wydawniczej): „Neoplatoński wizerunek człowieka-bożego igrzyska łączy się z rolą [!] człowieka-aktora w teatrze marionetek śmiejącego się z Boga (*Theatrum Dei*), którego reżyserem i animatorem jest właśnie sam rozweselony stwórca – *Deus ridens*” (s. 103), sugeruje istnienie toposu „*homo ridens*”, człowieka śmiejącego się z Boga (!).

Wymienione propozycje uzupełnień są najlepszym dowodem trudności zadania, jakiego podjęła się Danuta Künstler-Langner. Jak już tutaj sygnalizowano, badaczka epoki staropolskiej w różnych kontekstach ogniskując swe rozważania wokół refleksji wanitatywnej w kulturze dawnej. Z uwagi na obfitość materiału egzemplifikacyjnego można by w wielu wypadkach coś do częściowych konstatacji autorki dodać (ona sama zresztą wskazywała na znaczne skrócenie książki w toku przygotowywania jej do druku). Zwarta i usystematyzowana rozprawa doktorska toruńskiej badaczki w pełni zasługuje na określenie pierwszej i udanej monografii idei „*vanitas*”, jej tradycji i toposów w poezji polskiego baroku.

Beata Cieszyńska

Stanisław Grzeszczuk, Danuta Hombek, **KSIĄŻKA POLSKA W OGŁOSZENIACH PRASOWYCH XVIII WIEKU. ŹRÓDŁA**. Tom 1: „Gazeta Warszawska” 1774–1785. Część 1–2. Pod redakcją Zbigniewa Golińskiego. Wrocław 1992. Wydawnictwo „Wiedza o Kulturze”, cz. 1: ss. 298, cz. 2: ss. 282.

Najpierw – w r. 1989 – był zeszyt próbny obejmujący ogłoszenia prasowe „Gazety Warszawskiej” z r. 1782 i dyskusja nad jego zawartością oraz metodą opracowania zgromadzonego materiału na ogólnopolskim zebraniu Pracowni Literatury Oświecenia Instytutu Badań Literackich PAN w Warszawie. Po 3 latach od tej daty wyszły drukiem dwa woluminy obejmujące zawartość ogłoszeń drukarskich i księgarskich „Gazety Warszawskiej” z lat 1774–1785. To zaledwie niewielki fragment ogromnego przedsięwzięcia badawczego, wyznaczonego tytułem wydanego dzieła: *Książka polska w ogłoszeniach prasowych XVIII wieku*. Przedsięwzięcie to, jak piszą autorzy we *Wstępie*, możliwe „do zrealizowania tylko w warunkach konsekwentnego,

⁸ Wspomina o tym w kontekście *vanitas* J. Pelc (*Barok – epoka przeciwieństw*. Warszawa 1993, s. 123).